

Bajorson, Noc Długa

Chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Więc chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Więc chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Więc chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Więc chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Najlepiej jest ci przy mnie, wiem
Ja też przy tobie mogę mieć spokojny sen
Wciskam gaz w podłogę i w drogę
Tak w nieznanie, mój świat skupia się na tobie
Leczysz każdą moją ranę

W głowie mam tylko jedno
Chcę jak najlepiej dla nas
Wiem, że to mogło legnąć
Nie chcę skończyć na planach
Przeszedłem piekło żebym mógł tu dotknąć nieba
Nie było lekko, ale już nam więcej nic nie trzeba

I nawet gdy się gniewasz, mówisz, że to już koniec
W środku aż mnie zalewa, w pięści zaciskają dłonie, kotku
Zaraz ochłonę, bez ciebie nigdzie nie pójde, chodź tu
I tak wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

No chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Chodź, ta noc będzie długa

Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Nawet gdy milczysz, patrzysz na mnie tak jak żadna inna
Apetyt wilczy, sam bym tobie dał się wplątać w sidła
Ty zawsze błyszczysz, choć czasami lubię z tobą igrać
Chore pomysły pozostając wciąż przy zdrowych zmysłach

Nawet gdy się zabłyska, między nami ciągną przepaść
W środku aż mnie zaciska, chcę do ciebie się uśmiechać
Nie wiem, co zrobiłbym gdyby mi cię zabrakło
Nie robię nic na pokaz, a wiem, kochać mnie nie łatwo

Ciężki charakter, prawdą jest, że nie sposób go unieść
Lecz ty masz w sobie tyle siły, jedyna zrozumiesz
I co by nie mówili, wiem że zawsze nam się uda
Gotowy w każdej chwili, nieważne, UK czy Dubaj

No chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

No chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie

Chodź, ta noc będzie długa
Nie mów nic, dawaj, zapalimy szluga
Więc chodź, a nie patrzysz tak niewinnie
Dobrze wiem, że najlepiej jest ci przy mnie